VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 165)**

z dnia 2 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 165)

2 kwietnia 2014 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze (druk nr 2116);

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2233).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Królikowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marek Woźniak** prokurator Prokuratury Generalnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Barbara Orlińska** i **Maciej Zaremba,** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam gości, witam pana ministra Królikowskiego, witam przedstawiciela wnioskodawców pana posła Dariusza Jońskiego. Mamy krótki porządek obrad. Czy są do niego uwagi? Nie widzę. Dziękuję, w takim razie przyjmujemy porządek obrad. Możemy przystąpić do jego realizacji, czyli do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, druk 2116. Proszę pana posła Dariusza Jońskiego o przedstawienie projektu.

Poseł Dariusz Joński (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mama przyjemność przedstawić projekt zmiany ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze autorstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Do reprezentowania wnioskodawców zostałem upoważniony, więc pozwolicie państwo, że w kilku słowach przedstawię uzasadnienie tego projektu.

Otóż zgodnie z art. 10e ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze Prokurator Generalny jest zobowiązany przedstawić Prezesowi Rady Ministrów nie później niż do końca I kwartału roku następnego sprawozdanie z rocznej działalności prokuratury. Natomiast w ust. 5 tego artykułu określono obowiązki Prezesa Rady Ministrów po otrzymaniu wymienionego sprawozdania. Premier przyjmuje albo odrzuca sprawozdanie mając na względzie realizację zadań przez Prokuratora Generalnego w zakresie strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw. W przepisie tym jest jednak brak terminu, w jakim Prezes Rady Ministrów przyjmuje albo odrzuca sprawozdanie i skoro Prokurator Generalny ma trzy miesiące na opracowanie obszernego sprawozdania, to Prezes Rady Ministrów powinien mieć podobny termin na jego przeanalizowanie, przyjęcie albo jego odrzucenie.

Potrzeba określenia premierowi terminu na ustosunkowanie się do przedmiotowego sprawozdania wynika także z jego działań, braku działań, stosunku do sprawozdania Prokuratora Generalnego z działalności prokuratury chociażby za rok 2012. Pomimo upływu dziewięciu miesięcy od otrzymania sprawozdania za ten właśnie rok Prezes Rady Ministrów nie podjął w przedmiotowej sprawie żadnej decyzji.

W związku z powyższą argumentacją wnioskodawcy zaproponowali zmianę przepisu art. 10e ust. 5 nowelizowanej ustawy wprowadzającą w przedmiotowym zakresie syme-

trie w prawach i obowiązkach obu organów państwa. Wprowadzenie noweli korzystnie wpłynie na sprawność funkcjonowania organów państwa i właściwe relacje między nimi. Chodzi o to, aby ustanowić termin przyjęcia bądź też odrzucenia sprawozdania i proponowany termin przez Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej wynosi 90 dni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Królikowski zabierze głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Dziękuję bardzo. W tej sprawie rząd przyjął stanowisko, w związku z tym przedstawiam stanowisko rządu, a nie tylko stanowisko Ministra Sprawiedliwości. Rząd przychyla się do głównej myśli projektu nowelizacji ustawy – Prawo o prokuraturze. Podziela pogląd projektodawcy, wnioskodawcy, że należy wprowadzić termin dla Prezesa Rady Ministrów na dokonanie czynności, jakiej wymaga od niego ustawa, a więc przyjęcia lub odrzucenia sprawozdania Prokuratora Generalnego za rok poprzedni i ewentualnie skierowania do Sejmu wniosku o odwołanie.

Niemniej projekt przedstawiony przez wnioskodawcę nie obejmuje kilku elementów, którymi należy obudować tę procedurę, aby była ona bardziej czytelna i jednocześnie pozwalała obu stronom bardziej przewidywalnie patrzeć zarówno na swoje działania, jak i kryteria oceny. W szczególności nie przewidziano procedury możliwości zwrócenia się przez Prezesa Rady Ministrów do Prokuratora Generalnego z prośbą o uzupełnienie sprawozdania w części, która budziłaby zainteresowanie Prezesa Rady Ministrów w kontekście oceny działalności prokuratury, jak również nie uwzględniono, proponując termin 90-dniowy, po pierwsze, obszerności tego sprawozdania, które rozrasta się z roku na rok, w tym roku liczy prawie 1500 stron z załącznikami, jak również konieczności wykonania czynności analitycznych przez Ministra Sprawiedliwości związanych z analizą tego obszernego dokumentu, ewentualnych konsultacji z innymi środowiskami, które także oceniają pracę prokuratury.

Stąd propozycja Rady Ministrów jest następująca. Ze względu na to, tu przekazuję informację, którą otrzymałem z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, że w perspektywie dwóch lub trzech tygodni należy spodziewać się przyjęcia przez Radę Ministrów prawa o prokuraturze, przepisów wprowadzających prawo o prokuraturze i dużej nowelizacji Kodeksu karnego, rząd zwraca się z prośba o wstrzymanie prac nad tym projektem do czasu, aż do Komisji wpłynie rządowy projekt nowego prawa o prokuraturze, w którym znajdują się rozwiązania podobne, a intencjonalnie analogiczne do tych, które przedstawił wnioskodawca i połączenie pracy nad tymi projektami tak, aby inicjatywę wnioskodawców, Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, umieścić czy też połączyć z inicjatywą rządową, która podziela pogląd o konieczności wprowadzenia terminu dla Prezesa Rady Ministrów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotrowicz, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, drodzy państwo. Argument, że sprawozdanie Prokuratora Generalnego jest obszerne i że liczy kilkaset stron jest moim zdaniem niewłaściwym argumentem. Przede wszystkim to pan minister ma prawo zakreślić ramy tego sprawozdania. Ale może się zwrócić z sugestią do Prokuratora Generalnego, co sprawozdanie winno zawierać. Skoro ma rozpoznawać, to może się czegoś domagać. Otóż Prokurator Generalny jest w odwrotnej sytuacji, ponieważ oczekuje się od niego sprawozdania, a on nie zna oczekiwań tych, którzy będą oceniać to sprawozdanie, obawia się, że oto czegoś nie ujmie w swoim sprawozdaniu i będzie to zarzutem, że sprawozdanie nie uwzględnia takich, siakich i innych okoliczności, że o czymś nie ma mowy. Dlatego też jestem głęboko przekonany, że obszerność sprawozdania Prokuratora Generalnego wynika z obawy usłyszenia zarzutu, że sprawozdanie czegoś nie obejmuje. To sprawozdanie z roku na rok się rozrasta, w przekonaniu Prokuratora General-

nego po to, żeby zadowolić tego, który będzie to sprawozdanie rozpatrywał. Dlatego też tłumaczenie dziś, że ono jest zbyt obszerne, myślę, że nie jest właściwym tłumaczeniem.

Druga kwestia. W ten sposób możemy dojść do tego, że Prokurator Generalny będzie z roku na rok coraz obszerniejsze sprawozdania składał, po to żeby premier potrzebował jeszcze więcej czasu i żeby tego nie rozpoznawał w rozsądnym terminie. Wydaje się, że poza wszelkim sporem jest konieczne, ażeby istniał termin graniczny, do którego należy dokonać określonej czynności. Nie może tak być, jak na przestrzeni minionych dwóch lat, że Prokurator Generalny i cała opinia publiczna, bo ten motyw przewijał się wielokrotnie w mediach, żyła tym niemalże do końca roku kalendarzowego czy premier przyjmie sprawozdanie, czy też tego sprawozdania nie przyjmie. To godzi też w prestiż i w powagę urzędu Prokuratora Generalnego i rodzi też określone reperkusje. Jaka jest pozycja Prokuratora Generalnego, który przez cały rok jest w niepewności, czy jego sprawozdanie zostanie przyjęte czy też nie? Przyjęcie sprawozdania pod koniec roku mija się z celem. Przecież wiadome jest, po co premier rozpoznaje to sprawozdanie. Daje wyraz, że akceptuje działania prokuratury w minionym roku, nie tylko dlatego że je akceptuje, czy też nie akceptuje, ale to jest sygnał dla Prokuratora Generalnego, co ma zmienić w swojej pracy, jeżeli są jakieś zastrzeżenia. Jeżeli on o tym dowie się pod koniec roku, to wiadomo, że minął rok i prokuratura nie mogła wdrożyć postępowań oczekiwanych ze strony pana premiera.

Dlatego też poza wszelkim sporem i to jak najszybciej należy uregulować kwestię terminu. Co prawda pan minister powiedział, że trwają prace nad ustawą o prokuraturze i że to wszystko będzie uwzględnione i prawda, że może tak byłoby dobrze, ale zważmy i na to, że projekt ustawy nie wpływa do Sejmu. Były zapewnienia, że będzie we wrześniu ubiegłego roku, później ten termin się wydłużał, dziś mamy marzec, a więc od zapowiadanych terminów upłynęło już pół roku i nie wiadomo, kiedy ten projekt ustawy wpłynie, a Prokurator Generalny już złożył kolejne sprawozdanie, tym razem za rok 2013, bo miał termin do 31 marca takie sprawozdanie sporządzić. A zatem myślę, że tego rodzaju nowelizacja nie jest jakąś daleko idącą nowelizacją i myślę, że może być dokonana cząstkowo, tym bardziej że tych nowelizacji ustawy o prokuraturze było kilkadziesiąt. Wydaje mi się, że kiedyś padły słowa, że około 90 od 1985 roku, więc to jest ustawa dość często nowelizowana, a myślę, że nie z powodu daleko idących reperkusji i zaburzeń. A więc nie mam wątpliwości, że ten termin należy wprowadzić i to jak najszybciej chociażby po to, żeby w tym roku mógł zafunkcjonować.

Druga sprawa to jest kwestia terminu. Czy 90 dni to jest dużo czy mało? I tu odwołam się do stanowiska Biura Analiz Sejmowych. Cytuję: „Termin 90 dni zaproponowany na przyjecie sprawozdania nie poddaje się łatwej ocenie, jednak wydaje się, że okres zaproponowany przez projektodawców, jeżeli za kryterium oceny przyjąć postulat płynnego i niezakłóconego funkcjonowania prokuratury oraz fakt, że sprawozdanie Prokuratora Generalnego jest składane w cyklu rocznym i obejmuje rok działania prokuratury, jest zdecydowanie zbyt długi. Kwartał to jest zbyt długi okres". I tu Biuro sugeruje: „Należałoby się zastanowić nad jego istotnym skróceniem, tym bardziej że, jak już wspomniano, u sedna projektu tkwi przecież myśl o wyeliminowaniu przedłużającego się stanu niepewności związanego z milczeniem Prezesa Rady Ministrów co do rocznego sprawozdania Prokuratora Generalnego". Dalej jest mowa o tym, że termin 90 dni kłóci się wyraźnie z celem projektu wyartykułowanym w jego uzasadnieniu. Ma to przecież służyć korygowaniu pracy prokuratury. Oczywiście we wnioskach końcowych Biuro Analiz Sejmowych znowu wraca do tej kwestii, że należałoby się zastanowić nad istotnym skróceniem tego terminu. Ponieważ jestem głęboko przekonany, że wprowadzenie terminu powinno jak najszybciej nastąpić, że projektowany termin 90 dni jest terminem zbyt długim, dlatego proponuję poprawkę…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To jest pierwsze czytanie.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Będzie jeszcze czas. W każdym razie sygnalizuję, że będę proponował skrócenie tego terminu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałem przypomnieć, że to jest pierwsze czytanie, więc nie prowadzimy szczegółowej debaty, tylko dyskutujemy o sensowności projektu. Pani poseł Sekuła-Szmajdzińska się zgłaszała, a później pan poseł Dera. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

Szanowni państwo. Ja tylko dodam kilka słów do tego, co pan poseł przed chwila powiedział. Przyznam, że jest mi trochę przykro, jak czytam, że rząd opowiada się za wstrzymaniem prac nad projektem poselskim. Nie po raz pierwszy mamy do czynienia z taką sytuacją i bardzo często apelujemy do rządu w różnych sprawach, czy też do Ministra Sprawiedliwości, żeby przyspieszyć pewne prace, że wspomnę chociażby kwestię konwencji dotyczącej przemocy w rodzinie. My ciągle apelujemy, prosimy, czas sobie płynie, płynie i tu znowu płynie, a tu nie ma na co czekać.

Przypomnę państwu, że dwa lata temu pan premier czekał z przyjęciem sprawozdania do końca listopada, w ubiegłym roku w listopadzie nas powiadomił, że nie przyjmuje tego dokumentu, a my powinniśmy naprawdę ten termin wprowadzić i to jak najszybciej. Ta płynność jest niesłychanie ważna, przecież wszyscy muszą wiedzieć, jaka jest ocena rządu. Oczywiście to jest fakt, że ten dokument jest coraz dłuższy, ale prokuratura dokonuje tego w ciągu trzech miesięcy, bo do końca marca ma termin, i z tego co wiem, dwa dni temu to zostało złożone. Ja wiem, co powie zaraz pan minister, że oni sobie to wcześniej zapewne przygotowują, a wy musicie to potem przeanalizować, ale to ma ogromne znaczenie i prawne, i społeczne i trzeba to robić płynnie, żeby pozwolić pracować prokuraturze. Ja się nie godzę na to, żebyśmy musieli znowu czekać na jedną wielką niewiadomą, kiedy państwo będą gotowi, bo może będziecie gotowi już, a może za pół roku, a może za rok. Tak to bywa u nas niestety z tym, co spływa do Sejmu od rządu czy bezpośrednio z poszczególnych resortów, dlatego uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, by procedować ten projekt i nic nie kombinować tylko tym bardziej wziąć się za robotę, zwłaszcza że co do tego terminu to oceny są takie, że on jest nawet za długi, o czym też przed chwilą była mowa. My nie możemy umywać rąk i udawać, że nie ma problemu. Jest problem i natychmiast powinniśmy się za to wziąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dera. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. O potrzebie tego projektu myślę, że nikogo nie trzeba przekonywać. Byliśmy świadkami tego, co działo się w ubiegłym roku w kwestii przyjmowania sprawozdania i tu wszyscy są przekonani co do tego, że trzeba określić ten termin. Ja osobiście popieram projekt tej ustawy. Oczywiście można dyskutować czy 90 dni, ale ja uważam, że to jest racjonalny termin, w którym premier ma przyjąć sprawozdanie. Natomiast niepokoi mnie jedna rzecz, która od dłuższego czasu jest w polskim Sejmie. Otóż czekamy na projekty rządowe. Mimo że są dobre projekty, bo gdyby ten projekt był zły, byłoby z nim coś nie tak, to można byłoby dyskutować, ale projekt jest dobry. To jest po pierwsze. Po drugie, on jest potrzebny, a my znowu słyszymy, poczekajcie. Słyszymy to jako opozycja, poczekajcie raz, poczekajcie dziesiąty raz, poczekajcie pięćdziesiąty raz. Wszystkie projekty składane przez opozycję, które są dobre, mają jeden wspólny mianownik, muszą czekać na projekty rządowe. Można powiedzieć, no dobrze, jest ktoś u władzy, on chce odnieść sukces, a nie opozycja, tylko ja zwrócę uwagę na jeden bardzo istotny fakt. Na tym czekaniu tracą obywatele, bo w wielu rozwiązaniach te ustawy są spóźnione. One rodzą dodatkowe koszty. Tak samo tutaj.

Moim zdaniem nie ma na co czekać i w tej konkretnej propozycji ja proponują nie stosować standardu, że czekamy na projekt rządowy. Wreszcie zacznijmy pracować i niech rząd się pospieszy. Projekt został złożony w grudniu ubiegłego roku, no to już czekamy kilka miesięcy. Tak pracujemy, rzeczywiście, panie przewodniczący niech pan nie mówi, że pracujemy, bo to obraża nas wszystkich tutaj.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani przewodnicząca Prządka skierowała go na dzisiejsze obrady.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Tak, rzeczywiście wielkie osiągnięcie, bo było czekanie na stanowisko rządu. Ja już panu podpowiem, żeby panu łatwiej było wyartykułować, może panu nie wypada, a jako członek opozycji mogę powiedzieć, że niestety do takiego procederu doszło. Ja osobiście proponuję, żeby pracować nad tym projektem, nie czekać na projekt rządowy. Może to będzie bodziec do tego, żeby rząd wziął się do pracy i odpowiednio wcześniej przygotował ten projekt. My nie powinniśmy się godzić na tego typu dyktat jako posłowie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dla porządku, w imię obrony prezydium Komisji zwracam uwagę, że projekt do Komisji wpłynął 5 lutego i jego rozpatrzenie było planowane na posiedzenie marcowe, spadł z przyczyn obiektywnych, więc jest rozpatrywany w pierwszym możliwym terminie. Na to tylko chciałem zwrócić uwagę. Zgłaszał się pan prokurator Woźniak, a później pan minister. Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Prokurator Prokuratury Generalnej Marek Woźniak:

Dziękuję panie przewodniczący za udzielenie głosu. Stanowisko Prokuratora Generalnego w kwestii przedmiotowego projektu jest takie, najkrócej mówiąc, że projekt przewiduje słuszne rozwiązania, zasługuje na uwzględnienie i usuwa istotną wadę obecnej regulacji. Z panem ministrem oczywiście należy się zgodzić, że kierunek tych zmian jest rzeczywiście słuszny i projekt to w świetny sposób realizuje, natomiast nie sądzę, aby były istotne powody, aby czekać ze zmianą, aż zostanie przyjęta nowa ustawa – Prawo o prokuraturze. Państwo posłowie użyli praktycznie wszystkich argumentów, których ja chciałem użyć na poparcie tej inicjatywy ustawodawczej.

Chcę powiedzieć tylko tyle, że przepisy prawa, które regulują funkcjonowanie dwóch niezależnych organów, powinny być bardzo precyzyjne. A tym bardziej precyzyjne, jeżeli one w istotny sposób mogą wpłynąć na funkcjonowanie drugiego organu. Nie trzeba specjalnej wyobraźni, aby stwierdzić, iż pozycja szefa jakiegoś organu kiedy jest permanentnie przez większą część roku niestabilna, nie jest mocna i to na pewno negatywnie wpływa na pracę całej prokuratury. Jednocześnie ta inicjatywa usuwa bardzo istotny problem ewentualnych zarzutów instrumentalnego wykorzystywania braku tego terminu, co oczywiście może negatywnie wpływać na autorytet jednego i drugiego organu, Prokuratora Generalnego i premiera, który to sprawozdanie przyjmuje. Stoję na stanowisku, iż jest gotowy praktycznie projekt ustawy o prokuraturze, który przewiduje analogiczne rozwiązanie, co do zasady nie powinien być przeszkodą do tego, aby można było wprowadzić tę zmianę już teraz, gdyż to zlikwiduje ten chaos, który funkcjonował do tej pory.

Chciałbym jeszcze tylko przywołać jeden argument, który wydał mi się bardzo, bardzo istotny. Dobrze będzie, jak Prokurator Generalny bardzo wcześnie, powiedzmy w połowie roku, będzie wiedział, jakie są zarzuty podmiotów, które recenzują to sprawozdanie, po to właśnie żeby mógł zareagować odpowiednio w ramach oczywiście swoich kompetencji i miał realny wpływ na zmianę, jeżeli uzna zarzuty za stosowne. Jeżeli sprawozdanie zostanie przyjęte w listopadzie lub grudniu i my dopiero wtedy się o tym dowiemy, to ewentualne zmiany będzie można wprowadzić za rok, za dwa lata będzie można ująć to w kolejnym sprawozdaniu.

Jeżeli chodzi o obszerność, to ono jest obszerne tylko i wyłącznie dlatego, iż kolejne sprawozdania składane przez Prokuratora Generalnego były krytykowane właśnie za zbyt małą zawartość informacji. To, co pojawiało się w kolejnych sprawozdaniach, było niejako na żądanie organów, które wcześniej recenzowały te sprawozdania. W mojej ocenie ono jest zbyt obszerne. Być może jeżeli będą tworzone przepisy, które będą regulowały, jak to sprawozdanie ma wyglądać, może warto byłoby się odwołać do innych podmiotów, które również muszą złożyć sprawozdanie ze swojej działalności, czy one rzeczywiście są aż tak obszerne i czy są aż tak bardzo dokładnie prześwietlane przez organ, do którego sprawozdanie się składa. Wydaje mi się, że jeżeli ono jest zbyt obszerne, to czytelnik traci istotę rzeczy, nie dowie się tych najważniejszych informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim udzielę głosu panu ministrowi, chciałem powiedzieć, że nie ma co do zasady większego sporu na sali, dlatego że wyznaczenie terminu jest potrzebne i trzeba go określić. Myślę, że będziemy za tym, żeby ten projekt kierować do dalszych prac i apelowałbym o to, żebyśmy już nie toczyli takiej dyskusji, w której powtarzane są argumenty. Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję. Część uwag dotyczyła spraw, których nie ma w stanowisku rządu, dlatego w tym zakresie pozwolę sobie przedstawić państwu stanowisko Ministra Sprawiedliwości, które wykracza poza argumenty czy uwagi, które w stanowisku rządu się znalazły.

Po pierwsze, zacznę od sprostowania. Opinia, którą cytował pan przewodniczący, nie jest opinią Biura Analiz Sejmowych. Jest opinią zleconą mojemu koledze uczelnianemu, panu profesorowi Antoniemu Bojańczykowi i wyraża jego poglądy.

Po drugie, zmiana terminu, o którym mowa, nie wyeliminuje sama w sobie tej wady strukturalnej, którą pan przewodniczący relacjonował, a mianowicie powiedział pan przewodniczący, to zresztą wybrzmiało w głosie pana prokuratora Woźniaka, że obszerność sprawozdania, treść sprawozdania są podyktowane niepewnością co do tego, jaki będzie sposób oceny dokonany przez podmiot oceniający i prawdą jest to, co powiedział pan prokurator Woźniak, że w pierwszych dwóch ocenach dokonywanych przez Ministra Sprawiedliwości pojawiały się oczekiwania zwiększenia szczegółowości informacji, co powodowało rozrost tego sprawozdania, co w mojej ocenie było praktyką błędną. W ostatnim stanowisku Minister Sprawiedliwości wyraźnie stwierdzał, że to sprawozdanie jest zbyt szerokie i że obszerność utrudnia tak naprawdę jego kontrolę.

Ponieważ państwo odwołują się do praktyki działania Prezesa Rady Ministrów, to ja też odwołam się do praktyki. W tym roku Prokurator Generalny powiedział, że mimo tego, iż pojawił się zarzut nadmiernej obszerności tego opracowania utrudniający ocenę, zamierza, i to czyni, przedstawić pracę prokuratury w sposób wyczerpujący, więc przedstawia wszystkie dane z wyjątkiem tych, które uznaje za błędne. W ten sposób samodzielnie, z własnej inicjatywy rozbudował sprawozdanie w sposób jeszcze dalej idący…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie ministrze, pełna zgoda, tylko proszę pamiętać, że my debatujemy nad zasadnością wprowadzenia terminu. Nie prowadźmy debaty na temat tego, czy sprawozdanie jest za szczegółowe, za małe, za grube czy za cienkie, bo za chwilę pojawią się głosy ad vocem i będziemy długo dyskutować merytorycznie nad sprawozdaniem, a projekt dotyczy wąskiego zakresu, wprowadzenia terminów. I tylko tyle.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Tak, tylko w zakresie terminu pojawiły się argumenty, które wskazują na to, że ten projekt jest zasadny. W tym wypadku rozwiązaniem jest określenie składników tego sprawozdania i to jest to, co chcę tutaj podkreślić. Naprzeciw temu problemowi projekt nie wychodzi. Nie wydaje mi się, i to jest trzecia uwaga, żeby było możliwe takie uchwalenie ustawy, które objęłoby postępowanie z tegorocznym sprawozdaniem, tak jak sugerował pan przewodniczący.

I w końcu nie jest prawdziwa uwaga, którą państwo wygłaszali, że w wyniku braku terminu organ, jakim jest prokuratura i jej szef Prokurator Generalny, nie zna zarzutów organu oceniającego wcześniej niż pod koniec roku. Zna te zarzuty mniej więcej półtora do dwóch miesięcy po tym, jak przedstawione zostało sprawozdanie. Zarzuty i argumenty brane pod uwagę przez organ oceniający mniej więcej do dwóch miesięcy po tym, jak Prokurator Generalny przedstawi sprawozdanie, bo zawsze Minister Sprawiedliwości ocenę, którą przekazuje Prezesowi Rady Ministrów, niezwłocznie udostępnia Prokuratorowi Generalnemu. Prokurator Generalny od samego początku wie, jakie argumenty przekazał Minister Sprawiedliwości do oceny Prezesowi Rady Ministrów. Tak jak powiedziałem, absolutnie podzielam pogląd, że tego rodzaju termin jest potrzebny. Uważam, że projekt rozwiązuje problem dotyczący postępowania ze sprawozdaniem

Prokuratora Generalnego w sposób niedostatecznie kompleksowy. Tego rodzaju rozwiązanie jest przewidziane w projekcie nowego prawa o prokuraturze, które Minister Sprawiedliwości przedstawił Komitetowi Stałemu półtora roku temu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy zamknąć dyskusję. Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu, więc zamykam dyskusję i proponuję, żebyśmy zamknęli pierwsze czytanie. Nie widzę głosów sprzeciwu, więc zamykam pierwsze czytanie. Proszę państwa, proponuję, żebyśmy ten projekt skierowali do podkomisji, która rozpatruje już podobny projekt, czyli ten zawarty w druku 1150, do wspólnego rozpoznania, do podkomisji, której zresztą ja przewodniczę. Proponuję, żebyśmy skierowali projekt do podkomisji i taki wniosek poddaję pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby projekt skierować do wspólnego rozpoznania z drukiem 1150 do podkomisji? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Projekt został skierowany do podkomisji do wspólnego rozpatrzenia.

Dziękuję bardzo za tę dyskusję i przystępujemy do realizacji punktu drugiego, czyli rozpatrzenia poprawek Senatu do ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk 223. Mamy dwie poprawki. Czy Biuro Legislacyjne w sprawie tych poprawek ma uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A do tego, że tam jest podwójny cudzysłów, też nie ma uwag? Rozumiem, że to jest techniczna rzecz, ale żeby to nie poszło w ustawie.

Legislator Tomasz Czech:

To jest dodatkowy przecinek, tak że to jest akurat dobrze. To nie jest podwójny cudzysłów, tylko po cudzysłowie jest przecinek.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli tu powinien być ten przecinek?

Legislator Piotr Podczaski:

Nawet musi być.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi do poprawki pierwszej? Nie ma. W takim razie proponuje przyjęcie pozytywnej opinii dla poprawki pierwszej. Myślę, że nie musimy tego głosować.

Poprawka druga. Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi do poprawki drugiej? Biuro Legislacyjne? Nie ma uwag. Rozumiem, że pan minister również nie ma uwag. W związku z tym proponuje pozytywna opinię dla poprawki drugiej. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo. Obydwie poprawki pozytywnie zaopiniowaliśmy.

Sprawozdawcą jest pan poseł Witold Pahl, który wyraził zgodę. Jest opinia MSZ. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.